



 ASP Łódź

POLA  DESIGNU

**KONTINUUM.**  
WYSTAWA  
EMERYTOWANYCH  
NAUCZYCIELI  
AKADEMICKICH  
ASP W ŁODZI



**KONTINUUM.**  
WYSTAWA  
EMERYTOWANYCH  
NAUCZYCIELI  
AKADEMICKICH  
ASP W ŁODZI

28.06 - 31.08.2024

**Galeria ASP**  
ul. Piotrkowska 68, Łódź

Kurator:  
dr hab. **Lidia Choczaj**, prof. uczelni







## ORŁY STRZEMIŃSKIEGO

Najczęściej chyba wykorzystywaną metaforą opartą na motywie ze świata sportu jest sztafeta pokoleń. Starsi przekazują pałeczkę młodszym i tak toczy się życie – rodziny, instytucji, kultury. Także łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego. Taka metaforyczna sztafeta mogłaby pobiec z siedziby uczelni do galerii na Piotrkowskiej 68, gdzie już po raz drugi odbywa się wystawa „Kontinuum”. Trzeba by tylko zmienić kolejność – na pierwszej zmianie biegliby młodzi asystenci, potem kierownicy pracowni, dziekani i rektor, a na ostatniej – zasłużeni twórcy z medalami Gloria Artis, którzy mijaliby linię mety podczas wernisażu. Podtytuł „Wystawa emerytowanych nauczycieli akademickich ASP w Łodzi” pasuje do przywołanej metafory. Mnie jednak taka prezentacja kojarzy się bardziej z meczami piłkarskimi dawnych gwiazd, z jubileuszami re-prezentacji. Pamiętacie Orły Górskiego? Mistrzowie olimpijscy, medaliści mistrzostw świata po latach zbierali się kilka razy w roku i grali mecze charytatywne. Publiczność przychodziła zobaczyć znane nazwiska, idole mogli się spotkać i pogadać. Zupełnie jak emerytowani wykładowcy ASP podczas corocznej – miejmy nadzieję, bo pomysł jest świetny – wystawy.

Takie mecze prowokują dwa rodzaje reakcji. Z jednej strony myśli: „Kiedyś to byli zawodnicy...”, „Lata lecą, a technika zostaje...”, „Jakby trochę potrenowali, to jeszcze by młodym pokazali, jak się gra”. Z drugiej strony – pojawiają się uwagi o słabszej kondycji („No cóż, lata lecą”) czy o nowych czasach („Dziś to jest zupełnie inna piłka – gra się inaczej, wszystko toczy się szybciej”). Dziś na boisku nie ma czasu na kółeczka i zastanawianie się, co zrobić z piłką. Coraz mniej mamy też czasu na refleksję, co zrobić z pędzlem i farbami. Życie zasypuje nas rachunkami, Internet zasypuje nas obrazami. A za rogiem już czai się sztuczna inteligencja. Dopiero na emeryturze mamy czas na refleksję...

Czyż płaszczyzna obrazu nie przypomina boiska? Czyż w taktycznych schematach rysowanych przez trenerów da się odszukać złoty podział na strefy obrony i ataku? Czyż mecz nie jest sztuką performatywną, a mistrzostwa świata nie są prestiżowym quadriennale? I czy puchar wznoszony przez kapitana zwycięskiej drużyny nie jest najbardziej znaną rzeźbą współczesną? Zatem popatrzmy na prezentowane dzieła okiem kibica. Wtedy będzie to sztuka dynamicznych diagonalnych przerzutów pod

linię końcową i sztuka spokojnego budowania akcji według określonych założeń, sztuka strzałów przewrotną w stylu Duchampa albo pełnych fantazji rajdów po skrzydle emocji, sztuka zaskakujących prostopadłych podań i precyzyjnych strzałów głową à la Strzemiński. Różnorodność idei, stylów i technik, ale ta sama chęć odnajdywania piękna i sensu, ten sam ciąg na bramkę. Niektórzy artyści pokazują prace aktualnie tworzone, inni powracają do starszych dzieł. Ale być może sam udział w takim spotkaniu zdopinguje ich do wznowienia treningów. Może w dresie z napisem ASP powrócą do budowania formy?

Andrzej Chętko pokazuje pracę „A GLASS of GLASS”, czyli „Szlanka szkła” albo „Szlanka szklanki”. Szlanka potłuczona w szklance całej, szlanka jako jednostka objętości. Pamiętamy to z przepisów kuchennych: cztery szklanki mąki, szlanka cukru, proszek do pieczenia, półtorej kostki masła, żółtka i coś tam jeszcze. Ciasto gotowe, w sam raz do kawy z serwisu (tak! kawę się serwuje jak piłkę) zaprojektowanego przez Andrzeja Szadkowskiego. W Internecie jest też masa przepisów na masy plastyczne, np. szlanka wody, szlanka mąki ziemniaczanej, dwie szklanki piasku, stary garnek i łyżka do mieszania – tak się robi piaskową masę plastyczną. Wiele rzeczy dodaje się na szlanki. Ciekawe, co jeszcze można by tak mierzyć? Przestrzeń? Czas? Mamy osiem szklanek przestrzeni i pięć szklanek czasu... oblicz rytm czasoprzestrzeni dla formy otwartej. Takie sobie wyobrażam zadanie. Szlanka powinna się sobą wypełnić w całości, a jednak – paradoksalnie – po wrzuceniu szkła do szklanki zostaje jeszcze trochę miejsca na refleksję.

Inny paradoks serwuje nam Małgorzata Wyszogrodzka-Trzcinka, której praca jest kwintesencją lekkości i delikatności, mimo że, jak mówi nam opis, wykonana jest z mosiężnego i miedzianego drutu. Artystka zatytułowała ją „Skrzydło”, ale chyba równie dobrze mogłaby to być „Muszla” albo „Powieka”, na pewno coś organicznego, jakaś organiczna struktura. Powieka z miedzianego drutu? Luis Buñuel byłby zachwycony. „Skrzydło II” to rzecz z pogranicza rzeźby, rysunku i tkaniny. A może nawet architektury – trochę przypomina słynną amerykańską halę sportową autorstwa Macieja Nowickiego, z dachem na stalowych linach, rozpiętych na dwóch przenikających się parabolicznych łukach. Często mówi się, że sztuka polega na odnajdywaniu jedności w wielości. A może także na znalezieniu lekkości w ciężarze?



Nie opiszę wszystkich ciekawych prac z wystawy, choćbym chciał. Choćbym nie wiem jak się natężał... Ale może jeszcze Zygmunt Laskowski i jego „Non animal” z podtytułem (mottem): „XI - nie zazdrość”, przykazanie aktualne i w pracy, i w życiu, w sporcie i w sztuce. Technika własna, opisana jako „akryl - ksero”. Podmalowane, zmultiplikowane (przesunięcie plus odwrócenie kolorów) wizerunki, na koniec dodane dwa mocne czerwone akcenty. Lekko zakłócone negatywowe odbicie barw i subtelna gra z symetrią kształtów. Dwa ludzkie torsy z czerwonymi prostokątami zaznaczającymi płeć. Męską czy żeńską? Sylwetka jest nieco androgyniczna, ale dzięki opozycji czarne-białe wydaje się, że z lewej strony widzimy mężczyznę, a z prawej kobietę. Dopełniające się żywioły, pierwiastek męski i żeński w ogólnie pojętym człowieczeństwie. Taka interpretacja - czy trafna?

Leokadia Bartoszek napisała w komentarzu do swojej pracy: „Działania bardzo własne, osobiste i spontaniczne to podstawowy warunek do pełnego wykorzystania potencjału twórczego. Szczere działania zawsze będą cenne i niepowtarzalne. Należą do autora dzieła. Nie będą odbiciem i powieleniem czyjegoś myślenia i co najistotniejsze - gwarantują możliwość dalszego, naturalnego penetrowania postawionego problemu”. A Henryk Hoffman podsumował chyba nie tylko swoją twórczość słowami: „Moje pejzaże są portretami mojej wyobraźni”. Tak, prace artysty są autoportretami. W różnych miejscach spotykamy się z tradycją wieszania portretów osób ważnych dla danej instytucji, na przykład zdjęć kolejnych ministrów czy prezesów. Taka mała wystawa pokazująca ciągłość trwania organizacji. W przypadku Akademii portretami pedagogów powinny być ich dzieła. Galeria emerytowanych profesorów, aleja gwiazd, Hall of Fame. Taką sobie wyobrażam wystawę gdzieś w murach uczelni. „Kontinuum” to dopiero początek, rozgrzewka.

PS. Praca Henryka Hoffmana kojarzy mi się z ceremonią otwarcia igrzysk. Na telebimie właśnie widzimy wkraczającą na bieżnię stadionu reprezentację ASP w pięknych strojach zaprojektowanych w Instytucie Ubioru.

Piotr Grobliński



Czy artysta może być emerytem? Może być uwolniony od obowiązku wykładania, robienia korekt i zasiadania w ważnych zebraniach. A także wielu innych rzeczy i czynności, banalnych, ale oczywistych, bo związanych z koniecznością wykonywania pracy w uczelni i dbania o własną egzystencję. Na pewno zaś nie może przestać być twórcą. Na tym etapie jest człowiekiem, który wykorzystując bogate doświadczenie życiowe (60-70 lat minęło), dalej pozostaje krytycznym obserwatorem otaczającej rzeczywistości. Dysponuje wypracowanym warszatem i umiejętnościami jego wykorzystania do kreowania dzieł sztuki. Formalne rozwiązanie umowy o pracę z uczelnią może stanowić swego rodzaju akt uwolnienia – od tej pory nic nie trzeba, ale też prawie wszystko wolno, bo akademicka poprawność odeszła na bok. Jest czas, by wrócić do zarzuconych kiedyś eksperymentów artystycznych i tematów mniej ważnych, bo inne wtedy były pilniejsze, ważniejsze.

Stojąc trochę z boku i obserwując łódzkie środowisko artystów plastyków związanych z Akademią Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi, widzę, jakie postawy przyjmują odchodzący na emeryturę profesorowie. Część z nich, po chwilowym załamaniu wynikającym z utraty wieloletniej, związanej z Akademią rutyny, staje się tytanami pracy artystycznej. Tworzą i wystawiają, odkrywają bowiem nagle, że oprócz akademickiego żywota, istnieje równoległy, tajemniczy, ale jakże interesujący, inny świat – na imię mu rynek sztuki. Świat, w którym nie tytuł naukowy i układy personalne w środowisku, ale jakość tworzonej sztuki jest podstawą zainteresowania osobą jej autora. Latami ukrywane w pracowni obrazy nagle stają się obiektem pożądania kolekcjonerów, którzy licytują je na aukcjach. I tak artysta, przepełniony utrwalałym w świecie akademickim wstrętem do komercjalizacji prawdziwej sztuki, staje się jej graczem na polu rynkowym. Nawiązując kontakty z marszandem, odkrywa techniki operacyjne galerii umożliwiające popularyzację jego osiągnięć, zdaje sobie sprawę, że wystawy w miejskich galeriach czy muzeach są równie ważne jak notowania aukcyjne, które trafiają na portale internetowe oglądane przez miliony ludzi na całym świecie. Ci ludzie nie tylko oglądają, także kupują i płacą...

Dla wielu emerytowanych profesorów czas po uczelni jest nowym etapem życia, kreatywnym i twórczym, jednocześnie dojrzałym i wyrafinowanym artystycznie, wynikającym z dotychczasowych doświadczeń, które zrobili swoje. Miłośnicy sztuki i kolekcjonerzy to widzą i doceniają, i dlatego wystawa „KONTINUUM” cieszy się

tak dużym zainteresowaniem. Odwiedzający ją to nie tylko dzieci i wnuki autorów dzieł, ale także kolekcjonerzy sztuki współczesnej. Szukają dojrzałych owoców pracy artystów plastyków, tych, których po części znają, ale także tych, którzy nigdy na rynku sztuki nie zaistnieli, bo nie czuli potrzeby sprzedawania swoich dzieł. Teraz przychodzi okazja, by zobaczyć, jak różnorodne jest łódzkie środowisko plastyczne i jak bogate w tej różnorodności. Dzięki inicjatywie prof. Lidii Choczaj, autorki „KONTI-NUUM”, na kilka chwil Akademia z uczelni przeistacza się w salon łódzkiej sztuki nowoczesnej.

dr Wojciech Niewiarowski

Prezes zarządu Rynek Sztuki Sp. z o.o.

Szanowni Państwo!

Z wielką, niekłamana przyjemnością piszę te kilka słów wstępu do katalogu kolejnej wystawy „Kontinuum”. A to dlatego, że jej pierwsza edycja okazała się jednym z najważniejszych wydarzeń artystycznych zorganizowanych w ciągu ostatnich lat przez naszą Akademię. Nie przypominam sobie imprezy, która odbiła się w środowisku uczelni tak szerokim echem i wywołała tyle życzliwych i serdecznych komentarzy.

Jestem bardzo wdzięczny wszystkim tym, którzy w niezwykłych słowach komplementowali pierwszą edycję „Kontinuum”, a które były kierowane w ciągu ostatnich miesięcy pod moim adresem. Są one jednak tyleż miłe, co nie do końca zasłużone. Moją rolą było jedynie wspieranie realizacji pięknego pomysłu. Dlatego teraz korzystam z okazji i dziękuję inicjatorkom pierwszej wystawy w Galerii ASP – prof. Lidii Choczaj i Karolinie Kozerze, a także dr Karolinie Grudzińskiej, Jarosławowi Darnowskiemu, Małgorzacie Zawadzie, Krzysztofowi Koryckiemu i wszystkim innym osobom, dzięki którym zeszłoroczny wernisaż stał się tak wyjątkowym, wzruszającym wydarzeniem.

Pewne znaki na ziemi i niebie wskazują, że „Kontinuum”, jeśli tylko taka będzie wola uczestników wystawy, przez najbliższe cztery lata będzie miało swoje kolejne odsłony. Liczę, że następní rektorzy również dostrzegą niezwykłą wartość tego przedsięwzięcia. Jeśli tak się stanie, to jako pracownik Akademii, któremu do emerytury coraz bliżej, mam szansę na wzięcie udziału w jego X edycji. Chyba czas zacząć powoli myśleć, co przygotować na tę wystawę. Przypominają o tym liczne rozmowy z koleżankami i kolegami z mojego pokolenia, kolejnego już w historii naszej uczelni. Niebawem dołączymy do naszych wspaniałych nauczycieli. Mam nadzieję, że w zdrowiu i w pełni sił twórczych – czego wszystkim uczestnikom „Kontinuum” życzę.

dr hab. Przemysław Wachowski

Rektor Akademii Sztuk Pięknych  
im. Władysława Strzemińskiego  
w Łodzi



Uczestnicy wystawy:

prof. dr hab. **Irina Aksamitowska-Szadkowska**

prof. dr hab. **Andrzej Marian Bartczak**

dr hab. **Leokadia Bartoszko**, prof. uczelni

dr hab. **Andrzej Chętko**

**Włodzimierz Ciesielski**

prof. dr hab. **Mikołaj Dawidziuk**

prof. dr hab. **Andrzej Gieraga**

prof. dr hab. **Barbara Hanuszkiewicz**

prof. dr hab. **Henryk Hoffman**

prof. dr hab. **Ryszard Hunger**

prof. dr hab. **Witold Kaliński**

prof. dr hab. **Elżbieta Kędzia**

**Bogusław Kudelski**

dr hab. **Zygmunt Laskowski**, prof. uczelni

prof. dr hab. **Bogumił Łukaszewski**

dr **Małgorzata Łukawska**

prof. dr hab. **Mariusz Łukawski**

prof. dr hab. **Andrzej Nawrot**

dr **Andrzej Stall**

prof. dr hab. **Jerzy Leszek Stanecki**

dr hab. **Włodzimierz Stelmaszczyk**, prof. uczelni

prof. dr hab. **Andrzej Szadkowski**

prof. dr hab. **Jerzy Treliński**

prof. dr hab. **Małgorzata Wyszogrodzka-Trzcinka**

prof. dr hab.

# **Irmina Aksamitowska- -Szadkowska**

„Wszystko, co się przytrafia, dzieje się zawsze z jakiegoś powodu”  
Gabriel Garcia Marquez

**Pomiędzy szafą, odkrywanie nowych kontekstów**

technika własna (akryl + inne) / 90 x 90 cm / 2023/2024

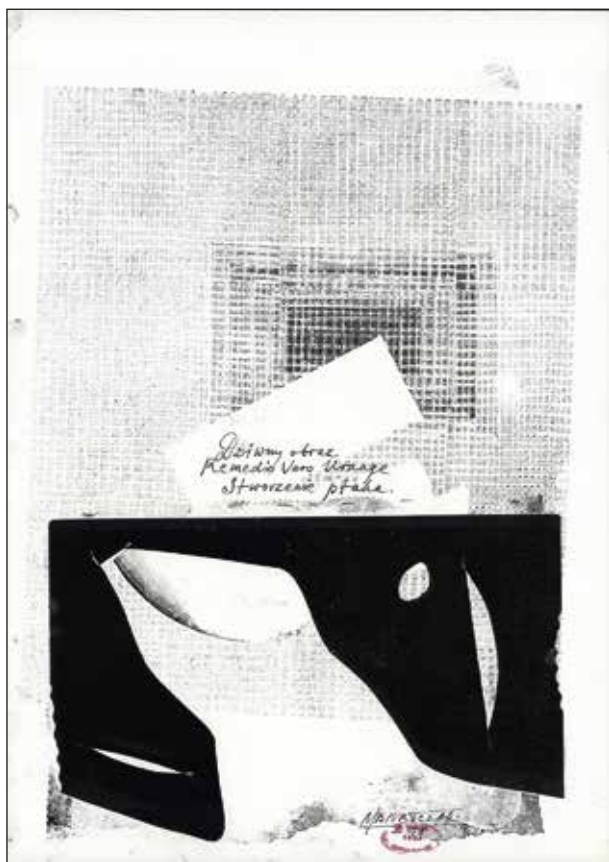




prof. dr hab.

# Andrzej Marian Bartczak

**Rękopiśmienna księga I-XXII, 22 obustronne karty w obwolutach  
o różnych tytułach, własne teksty z różnych lat piórem i tuszem**  
druk wypukły, monotypia/ 50 x 70 cm / 2018



dr hab.

# Leokadia Bartoszko

, prof. uczelni

Działania bardzo własne, osobiste i spontaniczne to podstawowy warunek do pełnego wykorzystania potencjału twórczego. Szczere działania zawsze będą cenne i niepowtarzalne. Należą do autora dzieła. Nie będą odbiciem i powieleniem czyjś myślenia i co najistotniejsze – gwarantują możliwość dalszego, naturalnego penetrowania postawionego problemu. Każdy kolejny krok będzie miał szansę na dalsze poszukiwania i eksperymenty z zachowaniem autorskiej logiki budowania kształtu dzieła.

Nie bez znaczenia jest też umiejętne wykorzystanie własnych możliwości motorycznych posługiwania się tak zwanym gestem i świadomie zaadoptowanym zapisem zaskakującego przypadku. Nad całym działaniem powinien jednak panować intelekt, wiedza i świadomość twórcza wynikająca z doświadczeń zdobytych przy wcześniejszych zmaganiach, tak aby w pełni kontrolować ten pełen zaangażowania i spontaniczności proces.

## **Perswazja**

olej na płótnie / 130 x 114 cm / 2024



dr hab.

# Andrzej Chętko

## **a GLASS of GLASS**

dwie szklanki, dwa dębowe puzzle / 5 x 10 x 10 cm / 2004  
drewniane elementy wykonał Marcin Latosiński





# Włodzimierz Ciesielski

- zaduma nad losem, jaki przyrodzie zgotował człowiek,  
ale też nad sobą i swoim miejscem w naturze...

**Szkielety - płaskorzeźba**

drewno - osika / 65 x 105 cm / 2023





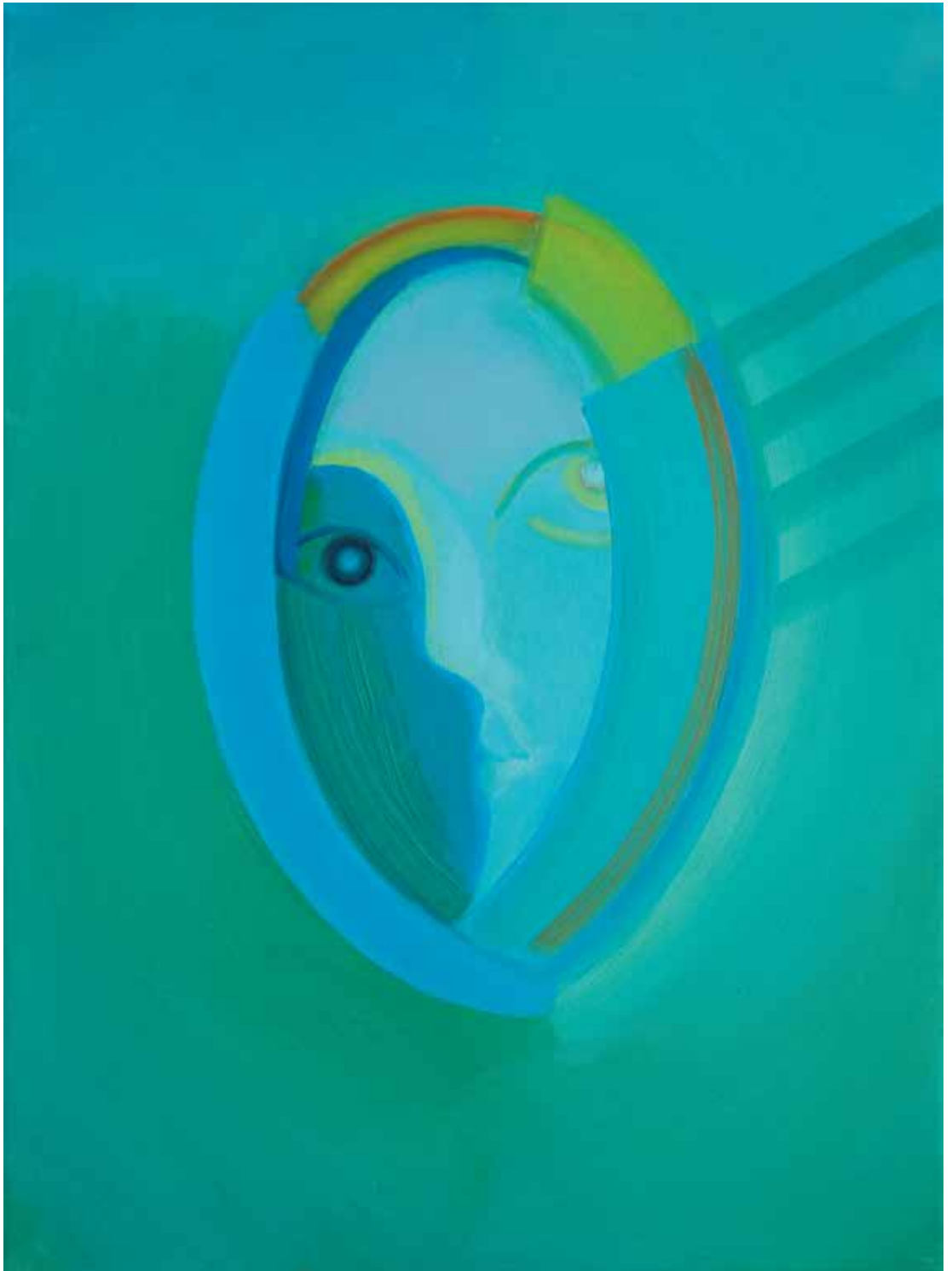
prof. dr hab.

# Mikołaj Dawidziuk

Moim zdaniem ukrytym sensem dzieła sztuki jest jego wewnętrzna sprzeczność między tym, co realne i zewnętrzne, a tym, co intencjonalne i wewnętrzne; ten sens ujawnia się jednak tylko wówczas, gdy uda się osiągnąć jedność artystycznego wyrazu.

## **Podglądanie kosmosu**

olej na płótnie / 55 x 41 cm / 2018



prof. dr hab.

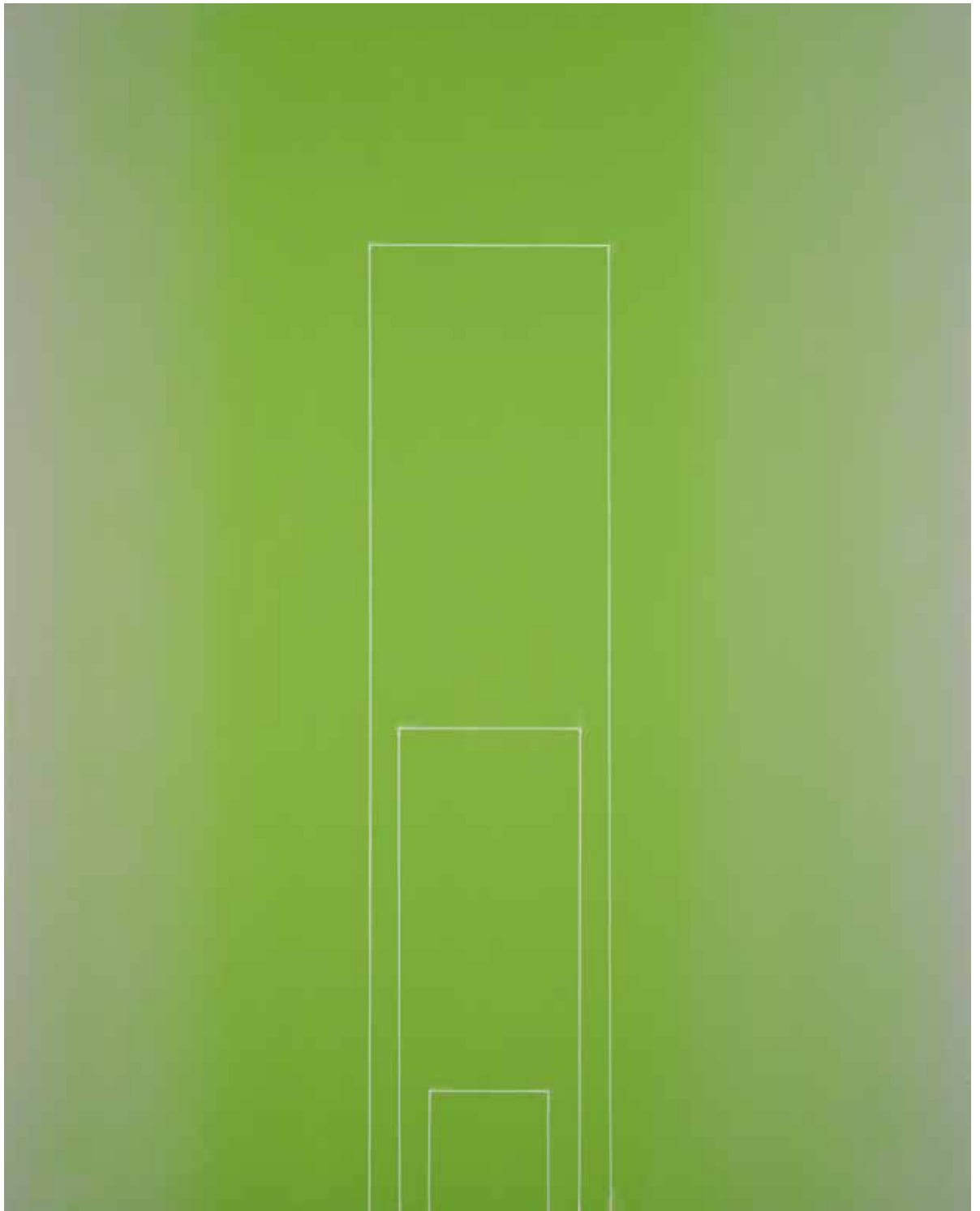
# Andrzej Gieraga

Forma, kolor i światło to istotne sedno malarstwa.

**K 28**

akryl, płyta / 100 x 80 cm / 2023

**26**



prof. dr hab.

# Barbara Hanuszkiewicz

Okruchy wspomnień,  
zawinięte w skrawki tkanin,  
ozdobione plemiennym haftem.  
Koraliki, nici, blaszki, ręce kobiet.  
Sekundy, minuty, godziny cierplivej pracy.  
Podniesione z ziemi  
na Nocnym Rynku w Ciang Mai,  
unosząc się 10 000 m nad ziemią,  
dotarły do miejsca,  
gdzie otrzymały nowe życie.

**z kolekcji SONGKRAN**

**- inspiracja ubiorami plemienia MIEN z północnej Tajlandii**

bluzka, spódnica, fartuszek, stuła, kurtka, pończochy, turban, bransoletki, wisior, torby  
2008



prof. dr hab.

# Henryk Hoffman

Moje pejzaże są portretami mojej wyobraźni.





**Pejzaž 207**

technika olejna / 140 x 90 cm / 2021

prof. dr hab.

# Ryszard Hunger

**Imago świąteczne**

akryl / 120 x 100 cm / 2024



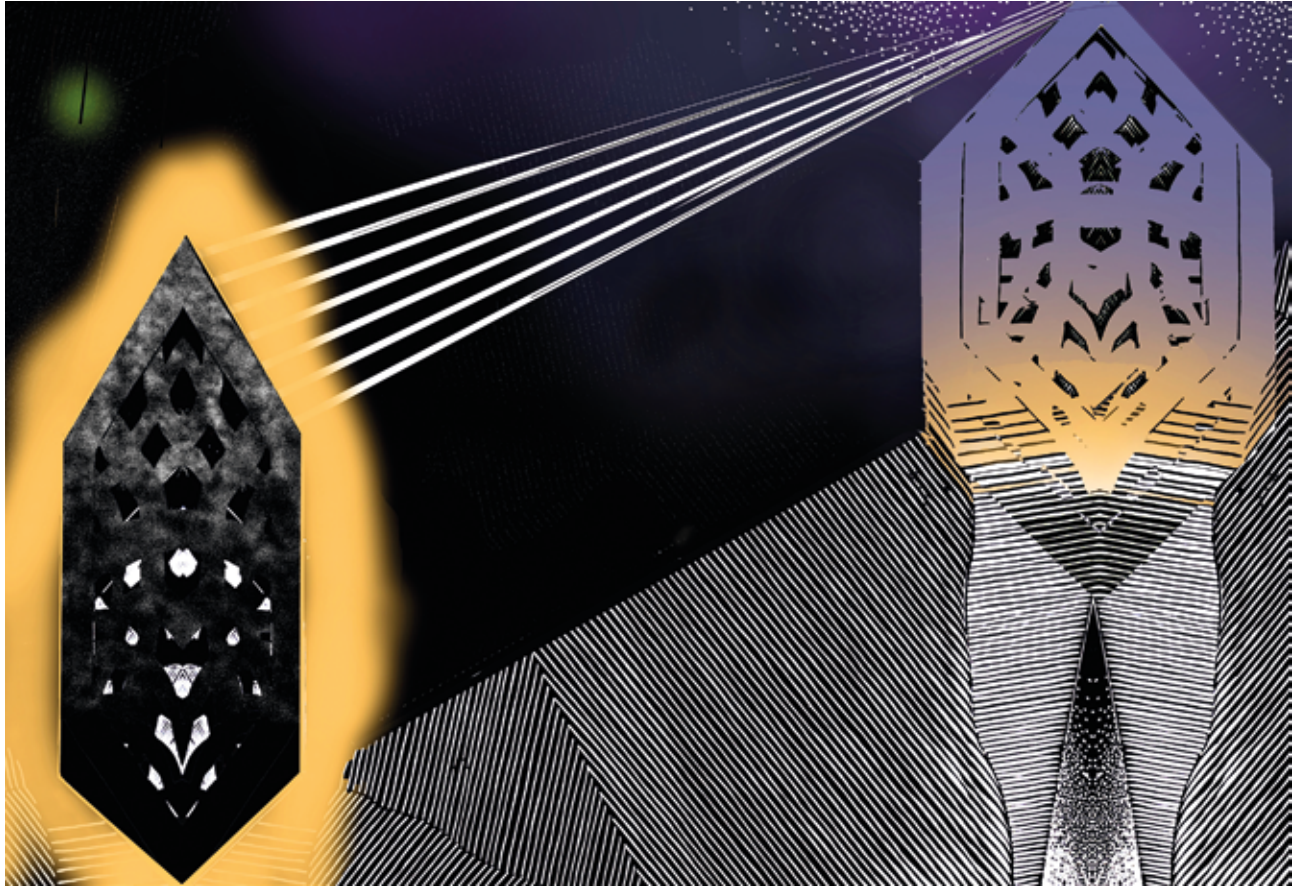
prof. dr hab.

# Witold Kaliński

**Kwiecień 24**

druk cyfrowy / 66 x 96 cm / 2024

**34**



prof. dr hab.

# Elżbieta Kędzia

**bez tytułu**

żakard komputerowy / 90 x 90 cm / 2015





# Bogusław Kudelski

Treści mych obrazów są ponadczasowe, najwierniej oddające rzeczywistość, która była lub mogła być. Ja ją materializuję w tradycyjny sposób – środkami malarskimi.

**Amazonka polująca na Sokoła**

olej / 63 x 92 cm / 2022





dr hab.

# Zygmunt Laskowski

, prof. uczelni

XI - nie zazdrość.

**Non animal**

akryl - ksero / 100 x 70 cm / 2023

**40**



prof. dr hab.

# Bogumił Łukaszewski

W treści życia społecznego należy wynajdywać takie symptomy, które dopiero się rodzą i prawdziwego znaczenia nabierają pod wpływem upowszechnienia i pełniejszego ujawnienia funkcji znaczeniowej.

To, co przedtem pochodziło z pośredniej dziedziny przeczuwanej, subtelnej rzeczywistości, obecnie może stać się oswojoną rzeczywistością, poddaną pełnemu, racjonalnemu rozumieniu. Wówczas treść znaczeniowa ulega wyjąłowieniu, zdeprecjonowaniu. Stąd celowym staje się wysiłek tworzenia takich wartości, w których wyjaśnienie treści znaczeniowej nie byłoby pełne. W formie idealnej byłaby sytuacja, w której część racjonalną treści udostępniamy naszej świadomości, natomiast część irracjonalną możemy chwytać „czuciem”.



**Tamtego lata**

akryl, olej / 116 x 89 cm / 2002

dr **Małgorzata**  
**Łukawska**

**Kurtka ze skóry naturalnej z kolekcji "PURE FORM" / 2006**



prof. dr hab.

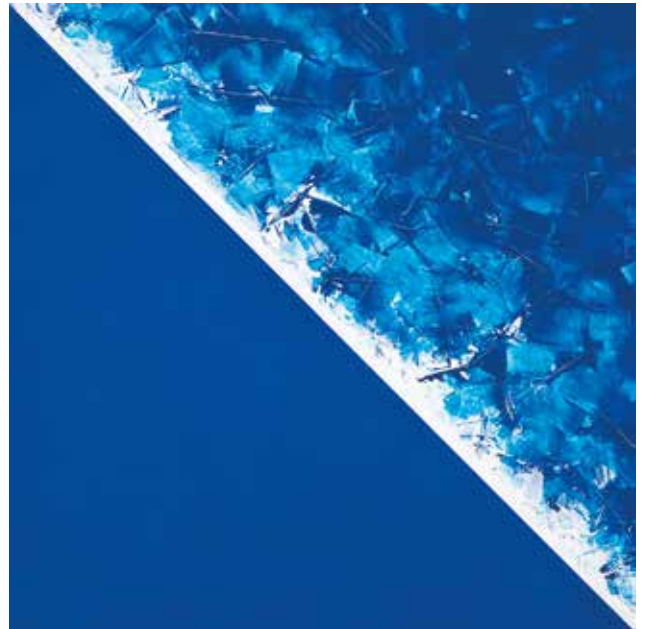
# Mariusz Łukawski

Minimalart.

**Żółty, niebieski, czarny, czerwony z serii „Pion, Poziom, Przekątne”**

akryl na płycie / 120 x 120 cm / 1996





prof. dr hab.

# Andrzej Nawrot

Poszukiwanie porządku.

**Kompozycja z rastrami**

autocollage z odbitek autorskich / 61 x 40 cm / 2022



dr **Andrzej**  
**Stall**

To, co w nas śpi, czuwa w rzeczach.

**bez tytułu**

olej na płótnie / 54 x 65 cm / 1997

**50**



prof. dr hab.

# Jerzy Leszek Stanecki

Nieprzerwanie i intensywnie pracuję nad wykreowaniem  
czegoś, co przetrwałoby krótki okres życia.

**MOST - KŁADKI**

olej na płótnie / 54 x 73 cm / 2023





dr hab.

# Włodzimierz Stelmaszczyk

, prof. uczelni

SFUMATO (NIEOSTROŚĆ, NIEPEWNOŚĆ, IRONIA).

**Falowanie i spadanie**

akryl / 100 x 100 cm / 2024





prof. dr hab.

# Andrzej Szadkowski

Dobre wzornictwo zawsze się obroni.

## **Serwis do kawy „Łódź”**

mosiądz srebrzony, produkcja przemysłowa „Resovia”, Rzeszów  
70 x 100 x 15 cm / od 1979



prof. dr hab.

# Jerzy Trelński

W różny sposób formułuję i utrwalam swe myśli, uznając,  
że na usługach twórcy pozostają nieograniczone środki wyrazu.  
Rzecz w tym, aby uzasadniały powód, dla którego zostały użyte.  
Ponad charakter pisma przedkładam charakter myśli.

**Idea, praca, sztuka**

autooffset / 40 x 80 cm / 1982

www.praha.cz (1734) 1972, 1973, 1974, 1975

www.praha.cz



prof. dr hab.

# Małgorzata Wyszogrodzka- -Trzcinka

Zawsze byłam wierna strukturom linearnym.

**Skrzydło II**

drut mosiężny, drut miedziany, przeplot / 42 x 28 x 10 cm / 2020

**60**





**Akademia Sztuk Pięknych  
im. Władysława Strzebińskiego w Łodzi**

91-726 Łódź, ul. Wojska Polskiego 121

tel. +48 254 74 08

email: kancelaria@asp.lodz.pl

www.asp.lodz.pl

www.facebook.com/asplodz

Kurator wystawy

dr hab. **Lidia Choczaj**, prof. uczelni

Koordinator

**Karolina Kozera**

Projekt graficzny katalogu i skład

dr **Karolina Grudzińska**

Redakcja i korekta

**Karolina Kozera**

Fotografie prac i miłośrębu

**Jarosław Darnowski**

str. 15 **Marcin Szadkowski**

str. 25 **Bartłomiej Flis**

str. 35 **Witold Kaliński**

str. 47 **Mariusz Łukawski**

ISBN 978-83-67028-24-0 (ASP w Łodzi)

ISBN 978-83-949068-0-1 (Stowarzyszenie Pola Designu)

Łódź, 2024

PATRONAT HONOROWY

PATRONAT MEDIALNY




PREZYDENT MIASTA ŁODZI  
HANNA ZDANOWSKA



kalejdoskop







ISBN 978-83-67028-24-0  
(ASP w Łodzi)

ISBN 978-83-949068-0-1  
(Stowarzyszenie Pola Designu)